

OR.M.0003.31.2018

FORMULARZ INTERPELACJI/ WNIOSKU RADNEGO RADY MIEJSKIEJ W SŁUPSKU

Słupsk, dnia 28.02.18r.

PREZYDENT MIASTA SŁUPSKA

(za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Słupsku)

INTERPELACJA/WNIOSEK\*

w sprawie Wycinki drzew w Lesku Północnym

TREŚĆ (Krótkie przedstawienie stanu faktycznego będącego przedmiotem interpelacji/wniosku.)

- 25 - sztuk nielegalnie ściętych drzew

\*)  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Załączniki:

1. zdjęcie

2. ....

Wynikające z powyższego PYTANIA LUB/I POSTULATY \* DO PREZYDENTA

Prośbę o wyłączenie z wykazu

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Andrzej Obeary  
(czytelny podpis radnego)

(\* niewłaściwe skreślić)

## **Panie Andrzeju!**

Zwracam się do Pana w sprawie, która niezmiennie bulwersuje mnie i inne osoby korzystające z uroków Lasku Północnego - zielonych płuc naszego miasta. Lasek ten chociaż jest laskiem miejskim traktowany jest jak produkcyjny.

Pisałam w tej sprawie do pana Prezydenta ale nie ma odzewu chociaż jest odpowiedzialny za gospodarowanie mieniem komunalnym. Wiem, że wielką orędowniczką Lasku w 2012 roku była pani posłanka Szczypińska ale mam nadzieję, że pan pomoże w tej sprawie i do pana się zwracam.

Wtedy chodziło o 128 drzew a teraz wycina się ich setki od kilku dni i nie ma nikogo kto by zainterweniował. Panie w Urzędzie Miasta nie potrafią udzielić informacji dlaczego to się robi chociaż twierdzą, że miasto uzyskuje od firmy wycinającej pieniądze za drzewo.

Pan leśniczy zatrudniony przez UM, z którym rozmawiałam twierdzi, że wycinka zgodna jest z ogólnymi planami i celem jest zastąpienie obecnego drzewostanu na tym terenie modrzewiem i brzozą (!!!). Jest to absurdem gdyż typowe dla Pomorza są właśnie buczyny. A wycinane zdrowe drzewa to buki i świerki. Tymczasem brzoza to leśny chwast a modrzew ma naturalne siedliska w górach.

W ciągu zaledwie trzech dni pracownicy leśni ogołocili z drzew teren wielkości stadionu do piłki nożnej - w szybkim tempie tnie się drzewo, wywozi, a gałęzie pali. Ogniska nie są gaszone po pracy i tłą się cały czas co dodatkowo stwarza niebezpieczeństwo pożarowe (nie wspomnę o emisji szkodliwych gazów, bo powinno się kompostować).

Młodzież już grzała się przy tych ogniskach podrzucając gałęzie. Naprawdę świadczy to o totalnej ignorancji.

Powierzenie lasku w ręce zatrudnionego na pół etatu szalonego leśniczego to jakieś kosmiczne nieporozumienie!

Prywatna firma wycina zdrowe stuletnie drzewa pod płaszczykiem realizacji „dyrektyw” i nikt tego nie nadzoruje! Las który posadzi pan leśniczy (o ile posadzi!) urośnie za 50 do 100 lat - my z pewnością nie doczekamy! Bardzo proszę w swoim i korzystających z lasku mieszkańców o interwencję w tej sprawie.

Najlepiej, by wzorem Lasku Kabackiego w Warszawie stworzyć rezerwat przyrody - to zamknie drogę leśnikom do dewastacji lasku. A może to po prostu źródło finansowania dla miasta, które odbywa się naszym kosztem? Zwracam się do pana jako Radnego o interwencję w tej sprawie.

\*)

\*) Jawność danych dot. imienia i nazwiska mieszkanki zostały wyłączone na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 922). Wyłączenia jawności tych danych dokonała Anna Lessnau w dniu 1.03.2018 r.